

Magdalena Dąbrowska

Uniwersytet Warszawski

m.dabrowska@uw.edu.pl

**Pińsk i Pińszczyzna oczyma F. Glinki i
J.I. Kraszewskiego. Ze studiów porównawczych nad
rosyjskim i polskim podróżopisarstwem
pierwszej połowy XIX wieku**

Pińsk i Polesie Pińskie – podobnie jak pozostałych dwadzieścia szkiców składających się na *Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy* Józefa Ignacego Kraszewskiego, wydane w 1840 roku w Wilnie i wraz z powieściami *Poeta i świat* (1837, wyd. 1839) oraz *Całe życie biedna* (1839, wyd. 1840) i poematem *Anafielas. Pieśni z podań Litwy* (1840) otwierające dojrzały okres twórczości pisarza¹ – może być rozpatrywany albo jako samodzielna całość, albo właśnie jako część tej znanej polesko-wołyńskiej relacji z podróży. Za potraktowaniem *Pińska i Polesia Pińskiego* jako oddzielnej całości przemawia nie tylko jego zamknięty charakter pod względem tematyczno-fabularnym, ale i publikowanie go poza *Wspomnieniami Wołynia, Polesia i Litwy*. Po raz pierwszy szkic ten ukazał się pod tytułem *Pińsk i Pińszczyzna* i podtytułem *Drugi wyciąg z pamiętników J.I. Kraszewskiego* w „Tygodniku Petersburskim” w 1837 roku², aby następnie jeszcze nieraz trafiać do rąk polskich czytelników³. W tym samym roku szkic ukazał się w przekładzie rosyjskim w czasopiśmie „Syn Ojczyzny”⁴. Właśnie wielokrotne publikowanie na różnych łamach zadecydowało o tym, że autor recenzji *Wspomnień Wołynia, Polesia i Litwy* zamieszczonej w 1840 roku w poznańskim „Tygodniku Literackim” zrezygnował z omówienia ustępu o Pińsku i Pińszczyźnie, porzeczając na

¹ S. Burkot, *Podróż po stronach rodzinnych* [w:] J.I. Kraszewski, *Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy*, Warszawa 1985, s. 5.

² [J.I. Kraszewski], *Pińsk i Pińszczyzna. (Drugi wyciąg z pamiętn. J.I. Kraszewskiego)*, „Tygodnik Petersburski. Gazeta Urzędowa Królestwa Polskiego” 1837, cz. 15, nr 49, s. 287–290.

³ Np. w przedruku: [J. I. Kraszewski], *Pińsk i Pińszczyzna. (Wyciąg z pamiętników J.I. Kraszewskiego)*, „Muzeum Domowe” 1837, nr 27–28, s. 213–217. Por.: *Bibliografia literatury polskiej*. Nowy Korbut, t. 12 (Józef Ignacy Kraszewski. Zarys bibliograficzny), red. S. Stupkiewicz, I. Śliwińska, W. Roszkowska-Sykałowa, Kraków 1966, s. 45–46.

⁴ [Ю.И. Крашевский], *Пинск и его окрестности. (Из записок)*, пер. В. Р. [В.И. Любич-Романович], „Сын Отечества” 1837, ч. 187, с. 194–219.

wskazaniu na jego wysoki poziom artystyczny i wzmiance o błotach jako wyróżniku przyrody tych miejsc¹. Poza tytułem wersje z „Tygodnika Petersburskiego” i ze *Wspomnień Wołynia, Polesia i Litwy*, w czasach późniejszych również wielokrotnie publikowane w całości lub fragmentach², różnią się zawartością, obszerniejsza jest druga z nich. Przyzwolenie na potraktowanie tego i innych szkiców ze *Wspomnień Wołynia, Polesia i Litwy* jako osobnych utworów wynika też z trybu pracy pisarza nad nimi: jak zauważa Stanisław Burkot, „*Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy* <...> są w sensie kompozycyjnym logiczną całością, choć złożyły się na nie wrażenia z trzech podróży odbytych w różnym czasie; tylko biograf Kraszewskiego, posługując się innymi źródłami, określić może miejsca scalenia”³. Olga Płaszczewska wysuwa przypuszczenie, że J.I. Kraszewski celowo nie wprowadził do tytułu słowa „podróż”, zakładając, iż „opis podróży musi być podporządkowany zasadzie linearności i chronologii, a jego *Wspomnienia* stanowią jedynie serię luźnych obrazów, scen i refleksji związanych z pewnym terytorium, <...> starannie wybranym i ciekawym”⁴.

Wymienione utwory doczekały się bogatej literatury przedmiotu, w której najważniejsze pozycje stanowią opracowania polskiego podróżopisarstwa romantycznego. Studia nad typami i ewolucją podróżopisarstwa pierwszej połowy XIX wieku doprowadziły badaczy do uznania *Wspomnień Wołynia, Polesia i Litwy* za kluczowy moment w jego dziejach. S. Burkot widzi w dziele J.I. Kraszewskiego (i w *Dzienniku podróży do Tatrów* Seweryna Goszczyńskiego) kwintesencję „właściwości tego typu literatury” i wzory realizacji jej dwóch odmian – „podróż wysuwającej na plan pierwszy teraźniejszość <...> i eksponującej przeszłość, poddanej wpływom romantycznego historyzmu”⁵. Janina Kamionka-Straszakowa nazywa utwór „podsumowaniem i najwybitniejszym przejawem romantycznej fazy rozwoju podróży malowniczo-obrazowej”⁶. Oboje w odniesieniu do dorobku różnych pisarzy posługują się określeniem „podróż swojaka po swójszczyźnie”, powtarzającym tytuł utworu Władysława Syrokomli⁷. Badacze podkreślają także znaczenie samego szkicu *Pińsk i Polesie Pińskie*, widząc w nim wkład w folklo-

¹ Zob.: [B. p.], *Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy przez J. Kraszewskiego. Tom I i II. Wilno, u Glücksberga 1840*, „Tygodnik Literacki” 1840, nr 17, s. 143–144, nr 19, s. 151–152, nr 20, s. 158–160.

² Na odnotowanie zasługuje wydanie zainicjowane w samym Pińsku: J.I. K r a s z e w s k i, *Wspomnienia Polesia, Wołynia i Litwy*, cz. IV (*Pińsk i okolice*), nakładem Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Borowej (Pow. Pińskim, Woj. Poleskim), Warszawa [b. r.].

³ S. B u r k o t, *Polskie podróżopisarstwo romantyczne*, Warszawa 1988, s. 14.

⁴ O. P ł a s z c z e w s k a, *Józef Ignacy Kraszewski wobec tradycji europejskiej podróży literackiej* [w:] *Europejskość i rodzimność. Horyzonty twórczości Józefa Ignacego Kraszewskiego*, red. W. Ratajczak, T. Sobieraj, Poznań 2006, s. 55.

⁵ S. B u r k o t, *Polskie podróżopisarstwo...*, s. 279, 280–281.

⁶ J. K a m i o n k a - S t r a s z a k o w a, „*Do ziemi naszej*”. *Podróże romantyków*, Kraków 1988, s. 66.

⁷ Zob.: S. B u r k o t, *Polskie podróżopisarstwo...*, s. 216–307; J. K a m i o n k a - S t r a s z a k o w a, „*Do ziemi naszej*”..., s. 70–72.

rystykę¹. *Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy* jako całość oraz poszczególne zawarte w nich szkice pobudziły publicystów czasów J.I. Kraszewskiego do podjęcia podobnych inicjatyw, by wymienić, z jednej strony, Aleksandra Przeździeckiego, spod pióra którego wyszła obszerna praca *Podole, Wołyń, Ukraina. Obrazy miejsc i czasów*, wydana w 1841 roku w Wilnie², oraz, z drugiej, autora szkicu *Kilka słów o Pińszczyźnie*, opublikowanego w „Dzienniku Warszawskim” w 1852 roku³. Obaj twórcy zaznaczają na wstępie, że nastał czas przeniesienia zainteresowań z obcych krajów na własną ojczyznę; A. Przeździecki idzie jeszcze dalej, stwierdzając, że w podróżopisarstwie krajowym jest tak dużo do zrobienia, iż każdy autor znajdzie w nim swoje miejsce bez groźby posądzenia o naśladowanie J.I. Kraszewskiego, inicjatora tego nurtu⁴. Do pozycji tych pasuje określenie „rzeczy krajowe”, nawiązujące do nazwy działu w „Tygodniku Petersburskim”, w którym został opublikowany szkic J.I. Kraszewskiego.

Celem niniejszego artykułu jest porównanie szkicu *Pińsk i Pińszczyzna*⁵ z rozdziałem *Miasto Pińsk* w szóstej części *Listów oficera rosyjskiego* Fiodora Glinki z moskiewskiej edycji z 1815 roku⁶. U jego podstawy znajdują się klasyczne metody komparatystyki literackiej w odmianie typologicznej. Za zestawieniem ze sobą utworów polskiego i rosyjskiego prozaika, powstałych w ponad dwudziestoletniej odległości czasowej, przemawia obecność w nich nie tylko opisu Pińska, ale także rozbudowanej refleksji teoretycznej o podróżopisarstwie. Okazja do porównania „tekstów pińskich” jednocześnie z tych dwóch punktów widzenia nie zdarza się często, zwłaszcza jeśli reprezentują one różne literatury narodowe. Nie dostarcza jej chociażby wydana w 1839 roku w Poznaniu *Podróż urzędnika banku polskiego odbyta w roku 1829 po Polesiu* Kazimierza Kontryma⁷, w której znajduje się wprawdzie opis Pińska i jego okolic, co więcej, rzuca on światło na te same szczegóły kultury materialnej, co szkic J.I. Kraszewskiego, ale na próżno szukać w niej rozważań o literaturze podróżniczej. Powstanie pracy K. Kontryma wiąże się

¹ S. Burkot, *Polskie podróżopisarstwo...*, s. 285.

² A. Przeździecki, *Podole, Wołyń, Ukraina. Obrazy miejsc i czasów*, t. 1–2, Wilno 1841.

³ [J. Acenty K.], *Kilka słów o Pińszczyźnie*, „Dziennik Warszawski” 1852, nr 7, s. 1–3, nr 8, s. 1–2, nr 10, s. 1–2.

⁴ A. Przeździecki, *Podole, Wołyń, Ukraina...*, t. 1, s. IV (Wstęp).

⁵ Podstawą rozpatrzenia stanie się noszący taki tytuł wariant z „Tygodnika Petersburskiego”. Z niego pochodzą wszystkie cytaty; po każdym zostaje umieszczone w nawiasie skrótowe oznaczenie autora („K.”) oraz numer strony.

⁶ [Ф. Г л и н к а], *Письма русского офицера о Польше, австрийских владениях, Пруссии и Франции, с подробным описанием похода россиян противу французов, в 1805 и 1806, также отечественной и заграничной войны с 1812 по 1815 год. С присовокуплением замечаний, мыслей и рассуждений во время поездки в некоторые отечественные губернии*, т. 6, Москва 1815, s. 49–51. Z tego wydania pochodzą wszystkie cytaty (wszędzie w przekładzie własnym. – M. D.); po każdym zostaje umieszczone w nawiasie skrótowe oznaczenie autora („G.”) oraz numer strony.

⁷ [K. Kontrym], *Podróż urzędnika banku polskiego odbyta w roku 1829 po Polesiu*. Wydana przez Edwarda Raczyńskiego, Poznań 1839.

z planami wymienionego w tytule banku, który, jak pisał w przedmowie Edward Raczyński, „szykując dla produktów polskich drogi na Morze Czarne, zapragnął także poznać Polesie co do stanu obecnego jego handlu, położenia, produktów itp.”¹. Jedenaście rozdziałów, z których składa się *Podróż urzędnika banku polskiego...*, odzwierciedla zakres tego „poznania Polesia”: *Rzeki, Łąk poleski, Lasy, Zwierzyna leśna, Ptactwo, Ryby, Bobry, Botanika, Statki, Tret* oraz *Przemysł i rolnictwo*². Wracając do kwestii zastosowanej metodologii, można dodać, że użycie określenia „tekst piński” wskazuje na możliwość pójścia śladem Władimira Toporowa³.

F. Glinka zapisał się w dziejach literatury rosyjskiej jako poeta, prozaik, dramaturg i publicysta. Znanym literatem był też jego starszy brat, Siergiej. Na życiu i wyborach twórczych F. Glinki odcisnęły piętno dwa wydarzenia polityczne: wojny napoleońskie oraz ruch dekabrystowski. Tło *Listów oficera rosyjskiego* stanowi pierwsze z nich. F. Glinka uczestniczył w walkach 1805–1806 i 1812 roku, wspominając o tym w dalszym członie tytułu tego utworu. Tematyka wojenna pobrzmiewa w wielu fragmentach *Listów oficera rosyjskiego*, napisanych w oparciu o dzienniki i zapiski podróże, gromkie odgłosy wojny zostają przeciwstawione cichemu życiu w pokoju. „Zdaje się, że tutaj dopiero co przeszła wojna: tak świeże są jej ślady!.. Jak okropne są skutki wojny!..” – oto jedna z refleksji na ten temat, emocjonalna i przejmująca, zawarta w szóstej części *Listów oficera rosyjskiego* (G. 39), w bliskim sąsiedztwie opisu Pińska. Przez pryzmat działań wojennych pisarz patrzy nawet na przyrodę, oceniając jej przydatność w walce. W opisie bezpośrednio poprzedzającym charakterystykę Pińska czytamy: „Zalesiona i wyjątkowo błotnista miejscowa okolica sprzyja wojnie obronnej: z jedną armatą i garstką ludzi można bronić skutecznie dużych przestrzeni przed najpotężniejszym nieprzyjacielem” (G. 48).

Szósta część *Listów oficera rosyjskiego* jest opatrzona tytułem wewnętrznym, rysującym jej zawartość: „Droga powrotna ze Śląska do Rosji; ogląd Smoleńska po pożarach i zniszczeniu, droga do Wilna; droga przez Księstwo Warszawskie; szczegółowe rozważania o Polsce; Tadeusz Kościuszko” (G. nlb.). Wymieniając Smoleńsk, warto przypomnieć, że F. Glinka (jak i jego brat Siergiej) urodził się w majątku Sutoki w guberni smoleńskiej (w 1785 lub 1786 roku; zmarł w 1880 roku w Twerze). Po opis Pińska poprzedza następuje relacja z pobytu w Nieświeżu. Pobyt w tych miejscach przypadł na sierpień 1813 roku. Część szóstą zamyka refleksja pisarza o Polsce, sformułowana w chwili opuszczania jej ziem, niejako na pożegnanie, oraz szkic o Tadeuszu Kościuszcze. Ten ostatni ustęp został przełożony na język polski i wydany w postaci osobnej publikacji książkowej w 1821 roku w Wilnie⁴. Rozważa-

¹ [E. R a c z y ń s k i], *Z przedmowy Wydawcy* [w:] [K. Kontrym], *Podróż urzędnika...*, s. nlb.

² [K. K o n t r y m], *Podróż urzędnika...*, passim.

³ Por.: В.Н. Т о п о р о в, *Петербургский текст русской литературы: Избранные труды*, Санкт-Петербург 2003.

⁴ *Niektóre rysy życia Tadeusza Kościuszki napisane przez Teodora Glinkę. Tłumaczenie z rosyjskiego*, Wilno 1821.

niom o Polsce F. Glinka nadał tytuł *Spojrzenie na Polskę*, który należy rozumieć dosłownie: pisarz jakby zabiera ze sobą czytelnika na wymaginowane wzgórze w centrum Rzeczypospolitej i z niego opisuje jej ziemie na zachodzie, północy, południu i wschodzie. Obszary wschodnie charakteryzuje jako zalesione, pokryte sadami i polami, poprzecinane licznymi rzekami. Wołyń nazywa „Italią polską” (G. 136). Polaków postrzega jako ludzi przywiązanych do ojczyzny i gotowych bronić jej w obliczu zagrożenia, gościnnych, spędzających czas na tańcach i muzykowaniu; podkreśla dużą rolę kobiet w polskim społeczeństwie. Fragment ten zamykają słowa „Trudno jest przywrócić to, co utracone! – podpowiada zdrowy rozsądek i doświadczenie” (G. 138), odnoszące się do możliwości odzyskania przez Polskę niepodległości i stanowiące odpowiedź na początkowe wersy *Mazurka Dąbrowskiego*, zacytowane tu zresztą w przekładzie rosyjskim.

Szkic J.I. Kraszewskiego jest napisany z perspektywy człowieka, który udawał się do Pińska z pewną wiedzą o nim i uzupełniającego ją w trakcie pobytu w mieście oraz jego okolicach. Pisarz wyodrębnił w nim dwie części, poświęcone właśnie – pierwsza – miastu oraz – druga – okolicom. Zasadny wydaje się również podział szkicu na trzy części, oparty nie na kryterium przestrzennym (geograficznym), które zastosował J.I. Kraszewski, lecz na kryterium czasowym: pierwsza dotyczy przeszłości, druga przedstawia stan współczesny, trzecia zawiera prognozę na przyszłość. Ta ostatnia część jest najkrótsza, zaledwie jednozdaniowa: „Ani wątpić nie można, że Pińsk będzie kiedyś ogniskiem handlu na bardzo znaczną przestrzeń kraju i że sam się podnosząc, podniesie z sobą stan całej okolicy” (K. 290). Ten sam wydzźwięk ma nazwanie Pińska przez pisarza „przyszłym Liverpoolem” i przywołanie obrazu zmierzających do niego „furmanek spod Kobrynia, Prużanej, z żytem, pszenicą, zbożem wszelkiego rodzaju, które stąd ładowane solą powracać będą” (K. 288). Warto przypomnieć, że koło Prużany znajdował się majątek rodzinny Kraszewskich, Dołhe (pisarz urodził się w 1812 roku w Warszawie, zmarł w 1887 roku w Genewie). Prawie taki sam przekaz jak przytoczone ustępy szkicu J.I. Kraszewskiego otwiera opis Pińska w *Listach oficera rosyjskiego* F. Glinki: „nie sposób nie zmartwić się, kiedy pomyśli się, czym Pińsk mógłby być, a czym jest teraz. Mógłby być pięknym miastem, mieć ładne domy, bogatych obywateli, gospody, hotele, sklepy itp. itp. Wszystko to mogłoby być, gdyż Pińsk może zostać ośrodkiem ważnego handlu” (G. 49–50). Obaj pisarze dostrzegają więc w mieście potencjał, wynikający z korzystnego położenia geograficznego w pobliżu rzek. F. Glinka wymienia ich dziesięć, J.I. Kraszewski pisze o połączeniu z Morzem Czarnym i Białym.

Opis Pińska pióra F. Glinki dzieli się na dwie części, zawierające odpowiedź na pytania: jak miasto mogłoby się prezentować (pierwsza, omówiona wyżej) oraz jak prezentuje się obecnie (druga). Zamożność Pińska należy oprzeć, zdaniem pisarza, głównie na handlu solą i zbożem, wysyłanymi rzekami na południe i wschód (do Kijowa) oraz północ (do Gdańska). W miejskiej zabudowie uwagę przyciąga świątynia, przechodząca z rąk do rąk różnych użytkowników.

W otwierającej *Pińsk i Pińszczyznę* refleksji historycznej J.I. Kraszewski przywołuje pierwszą wzmiankę o Pińsku w kronice średniowiecznej, następnie zarysowuje jego historię XI–XVII wieku w powiązaniu z wydarzeniami militarnymi i panowaniem poszczególnych władców. Jak pisze Agnieszka Prymak-Lewtak, Pińsk był dla pisarza „miastem litewskim poddanym ruskim wpływom”¹, którego dzieje ułożyły się w pasmo przeplatających się okresów wojny i pokoju. Już dwa wieki wcześniej na ziemi tej, „lasami okrytej <...> i błotami zalanej”, zajmowano się „handlem ze Śląskiem i Gdańskiem Pruskim” (K. 288). Za tą samą badaczką można powtórzyć, iż „swoją literacki program [pisarz] oparł na romantycznym regionalizmie, do którego dodał <...> oryginalną wartość przejawiającą się w tym, że był to regionalizm silnie osadzony w historii”².

J.I. Kraszewski jakby oprowadza czytelnika po Pińsku oraz powiecie pińskim. Wędrówka po Pińsku zaczyna się w chwili wyłonienia się na drodze wjazdowej do niego wieży pojezuickiego kościoła oraz przekroczenia miejskich rogatek, a kończy w położonych na drugim końcu miasta dzielnicach Karolin i Brzeg. Tę ostatnią, leżącą – zgodnie z nazwą – nad brzegiem, do którego przybijają statki z towarami, pisarz porównuje z Holandią i poleca ją malarzom, którzy poprzez jej uwiecznienie mają szansę stać się nowymi Rembrandtami. Pińsk jawi się jako miasto wielu klasztorów i kościołów oraz dobrze zaopatrzonych sklepów. W jednej ze świątyń został pochowany św. Andrzej Bobola. J.I. Kraszewski odnotowuje obecność społeczności żydowskiej w mieście. Płynne przejście od opisu Pińska do relacji z wędrówki po powiecie pińskim stanowi żartobliwa opowieść o chłopach z okolicznych wiosek, którzy, zapytani, kim są, odpowiadają, że „nie ludźmi, lecz pińczukami” (K. 289). Zastyszanych od mieszkańców anegdot, wyraźnie ożywiających i urozmaicających tok narracji, pisarz przytacza więcej. Inna dotyczy „dwóch czeladników, zabitych w czasie budowania kościoła”, a w istocie nie zwykłych czeladników, ale „Turków”, których postacie odmalowano „w połowie okna zamurowanego od ulicy” (K. 288). Na ubarwienie toku narracji wpływają także szczegółowe opisy strojów spotkanych osób. Powiat piński dzieli się, zgodnie z opisem J.I. Kraszewskiego, na Zarzecze i Zahorodzie. Najwięcej miejsca w tej części szkicu wypełnia przegląd odmian łodzi, wśród których są słynne bajdaki, wspomniane wcześniej przez F. Glinkę. Czytamy o nich: „chodzą zwykle <...> z wódką, zbożem, drwami nawet, węglami, klepką i obręczami, a wracają nazad z solą; to jest główny handel Pińska” (K. 290). Pośród wszechobecnej na Pińszczyźnie wody przybysz z zewnątrz czuje się, nawet kiedy przemierza lasy albo staje na progu karczmy, jak „mieszkaniec stałego lądu, który wody widuje tylko w karafkach na stole” (K. 290). Wędrówka po powiecie pińskim przypadła na jesień, podróżnik wyraża jednak nadzieję, że uda mu się powrócić tutaj zimą (K. 290).

¹ A. Prymak-Lewtan, *Z zakątków Europy ku światu. Propozycja podróży według „Wspomnień Wołynia, Polesia i Litwy” J.I. Kraszewskiego*, „Acta Albaruthenica” 2007, nr 7, s. 104.

² *Ibidem*, s. 113.

Obaj omawiani autorzy wielokrotnie odnosili się do tradycji podróżopisarskiej, rodzimej i obcej, a także do sentymentalizmu jako kierunku literackiego, który za sprawą Laurence’a Sterne’a w prozie angielskiej czy Nikołaja Karamzina na gruncie rosyjskim oddziałał na nią w sposób znaczący. W przypadku F. Glinki chodzi przede wszystkim o N. Karamzina, twórcę *Listów podróżnika rosyjskiego*, które stały się dla niego jednym ze źródeł inspiracji przy pisaniu *Listów oficera rosyjskiego*. Ten problem należy do dogłębnie spenetrowanych, można zrezygnować zatem z jego omawiania, sygnalizując jedynie próbę zebrania wypowiedzi F. Glinki o N. Karamzinie w jednym tomie wspomnieniowym¹ i odnotowaniu włączenia do niego wzmianki o polskim przekładzie *Biednej Lizy*, o którym F. Glinka jakoby dowiedział się od „romantycznych Polek” w czasie pobytu na Wołyniu². Wincenty Danek uważa wpływ Laurence Sterne’a, autora głośnej w całej Europie *Podróży sentymentalnej przez Francję i Włochy*, na J.I. Kraszewskiego za fakt bezsporny, ale zarazem podkreśla, że „badacze <...> nie są zgodni co do tego, czy «sternizm» <...> pisarza ma rodowód bezpośredni, czy też został przejęty poprzez twórczość Fryderyka Skarbka, do której <...> kilkakrotnie świadomie się odwoływał”³. Nie rozstrzygając tego sporu, warto tylko przypomnieć obecność w spuściźnie J.I. Kraszewskiego *Podróży po mojej szkatułce* z 1831 roku⁴, reprezentującej odmianę podróży sentymentalnej określaną mianem „podróż bez podróży”⁵. Zainteresowanie prozą L. Sterne’a zrodziło się w polskim i rosyjskim środowisku literackim przed wejściem do niego F. Glinki i J.I. Kraszewskiego, by wymienić, z jednej strony, F. Skarbka, autora *Pana Antoniego i Podróży bez celu*, powieści z lat dwudziestych XIX wieku, oraz, z drugiej, Michaiła Murawiova, który w listach z ostatniego dziesięciolecia poprzedniego stulecia odniósł się do przedstawionego w *Podróży sentymentalnej przez Francję i Włochy* „katalogu podróżników”⁶.

Właśnie żartobliwą klasyfikację podróżników zaproponowaną przez L. Sterne’a, na którą oprócz „podróżnika sentymentalnego” składają się pod różni „z braku zajęcia”, „z ciekawości” i „z konieczności”, „kłamca”, „pyszny”,

¹ Ф.Н. Г л и н к а, *Мои воспоминания о Карамзине* [w:] *и д е м*, *Письма русского офицера*, Москва 1985, s. 247–253.

² Пор.: Николай Михайлович Карамзин, *по его сочинениям, письмам и отзывам современников: Материалы для биографии, с примечаниями и объяснениями М. Погодина*, ч. 1, Москва 1866, s. 243.

³ W. D a n e k, *Józef Ignacy Kraszewski*, Warszawa 1973, s. 29.

⁴ J.I. K r a s z e w s k i, *Podróż po mojej szkatułce. (Dziwactwo)* [w:] *и д е м*, *Wybór pism*, Oddział VI (Nowele, obrazki i fantazje, porządkiem chronologicznym ułożone i wstępem krytycznym poprzedzone przez Piotra Chmielowskiego), Warszawa 1890, s. 14–15.

⁵ Zob.: M. D ą b r o w s k a, *Rzecz w przestrzeni sentymentalnej (na podstawie rosyjskich podróży sentymentalnych oraz ich źródeł zachodnioeuropejskich)* [w:] *Tekst – rzecz – egzystencja w literaturach słowiańskich*, red. B. Stempczyńska i J. Tymieniecka-Suchanek, Katowice 2009, s. 19–29.

⁶ Zob.: M. D ą b r o w s k a, *The Idle Traveller? O koncepcji podróżnika w twórczości Michaiła Nikiticza Murawiova* [w:] *Inny w podróży*, t. 1 (*Literackie świadectwa podróży na przestrzeni wieków*), red. O. Weretiuk i M. Rabizo-Birek, Rzeszów 2017, s. 120–130.

„próżny”, „śledziennik”, „delikwent i przestępca”, „uciśniony i niewinny” oraz „podróżny zwyczajny”¹, F. Glinka przywołał na początku *Listów oficera rosyjskiego*², traktując uwagi o niej, zatytułowane *Do przyjaciela mojego*, jako pretekst do określenia powodu sięgnięcia po pióro. Siebie nie zaliczył do żadnej kategorii, podróżował bowiem z obowiązku. W trakcie żołnierskiej wędrówki znalazł czas, aby przyjrzeć się mijanym miejscom i zanotować obserwacje. Jego relacja miała odznaczać się prostotą i prawdziwością.

Spod pióra J.I. Kraszewskiego również wyszedł spis podróżników, ale nie jest to już, jak w utworze L. Sterne’a, katalog ich typów, lecz lista podróżopisarzy, przy czym – jeżeli odwołać się do klasyfikacji Janiny Kamionki-Straszakowej – reprezentujących zarówno podróżopisarstwo „literackie”, jak i podróżopisarstwo „dokumentarne”³. Obok L. Sterne’a pisarz wymienia Petera Simona Pallasa, niemieckiego zoologa i botanika, członka Rosyjskiej Akademii Nauk, kierownika wyprawy na Syberię, obok Frances Milton Trollope, angielskiej powieściopisarki, autorki relacji z podróży do Ameryki, przywołuje Aleksandra von Humboldta, niemieckiego przyrodnika, jednego z twórców nowożytnej geografii, autora słynnego *Kosmosu*. Spis ten zamyka stwierdzenie, że „każdy by tu [tj. na Słowiańszczyźnie. – M. D.] znalazł o czym pisać” (K. 287). Przegląd podróżopisarstwa pozwala J.I. Kraszewskiemu sformułować wniosek o jego „wyczerpaniu się”, wynikającym z opisywania ciągle tych samych miejsc i obiektów. Nowość mogą stanowić jedynie opisy krajów słowiańskich, gdzie „wszystko jest w stanie dziewiczym, do opisania, do wynalezienia i odkrycia” (K. 287). Ten passus jawi się jako manifest odkrywcy słowiańskiej prowincji, program nie tyle podróży „swojaka po swojszczyźnie”, ile podróży „po egzotycznej swojszczyźnie”, znanej słabiej niż „brzegi Renu i drogi szkockie” (K. 287). Aby dokonać odkrycia, wcale nie trzeba „płynąć <...> przez lody lub przebijać się do źródeł Nilu”, wystarczy „obejrzeć tę ciekawą krainę błota, wody...” (K. 287). Jak pisze Agnieszka Prymak-Lewtak, „romantyczny podróżnik dokonuje przewartościowania klasycznych pojęć «piękna» i «smaku», zalecając tę oryginalną krainę wody, błota, wszechobecnych żółwi i piskorzy jako niezwykle oryginalną i wartą odwiedzenia ze względu na jedyny w swoim rodzaju charakter”⁴.

Pińsk i Pińszczyzna były jednymi z wielu miejsc, do których zawitali F. Glinka i J.I. Kraszewski i które opisali w swoich utworach. Tadeusz Budrewicz tak pisał o tym aspekcie życia i twórczości polskiego prozaika: „w utworach J.I. Kraszewskiego jest przynajmniej kilka miast, które autor opisywał wielokrotnie, np. Wilno, Kraków, Warszawa, Lublin, Drezno; obrazy Łucka, Pińska, Żytomierza i innych miejscowości z terenów Wołynia, Polesia czy Ukrainy można dostrzec i rozpoznać w różnych powieściach, choćby nar-

¹ L. Sterne, *Podróż sentymentalna przez Francję i Włochy*, tłum. A. Glinczanka, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. 13–14.

² [Ф. Г л и н к а], *Письма русского офицера...*, т. 1, Москва 1815, с. 1–3.

³ J. Kamionka-Straszakowa, *Podróż* [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz i A. Kowalczykówna, Wrocław-Warszawa-Kraków 1994, s. 698.

⁴ A. Prymak-Lewtan, *Z zakątków Europy ku światu...*, s. 114.

rator nie używał nazw własnych, ale stosował formułę deskrypcji anonimowej, zorientowanej na prezentację cech typowych”¹. O tym, że wartość poznawcza opisów Pińska F. Glinki i J.I. Kraszewskiego została doceniona także w czasach późniejszych, świadczy wzmianka o nich (oraz o utworach Nikołaja Leskowa i Marii Konopnickiej) we współczesnej białoruskiej publikacji na jego temat². Z całą pewnością można mówić więc o „białorutenistycznym potencjale” spuścizny tych pisarzy³.

Magdalena Dąbrowska

Pinsk and the Pinsk region in the eyes of Fyodor Glinka and Józef Ignacy Kraszewski. A comparative study on Russian and Polish travel literature in the first half of the 19th century

A b s t r a c t

The article compares the chapter “The town of Pinsk” from *Letters of a Russian officer* (part 6, 1815) by Fyodor Glinka and the sketch “Pinsk and the Pinsk region” („Tygodnik Petersburski” – „St. Petersburg Weekly”, 1837) by Józef Ignacy Kraszewski. Both texts present an image of Pinsk and its surroundings (historically and in modern times, the city’s topography, nature, trade) and demonstrate the attitude of the authors toward travel literature (*A Sentimental Journey through France and Italy* by L. Sterne and *Letters of a Russian traveller* by N. Karamzin). F. Glinka and J.I. Kraszewski write about the potential of Pinsk as a centre of grain and salt trade.

¹ T. Budrewicz, *Kraszewski i świat historii. Studia*, Kraków 2010, s. 28.

² Памяць. Пінск, рэд. Г.К. Кісялёў, Мінск 1998, с. 159–161.

³ Por.: M. Chmiałnicki, *Białorutenistyczny potencjał publicystyki J.I. Kraszewskiego [w:] Kraszewski i wiek XIX. Studia*, red. A. Janicka, K. Czajkowski, P. Kuciński, Białystok 2014, s. 281–289.